

Wprowadzenie

Czy pamiętacie magiczne zaklęcia, których bohaterowie serii o Harrym Potterze uczyli się w Hogwarcie? Lumos wyczarowywało światło, Protego Totalum dawało ochronę przed niebezpieczeństwem, Reparo naprawiało zepsute przedmioty. Słowa, z których stworzony był świat Hogwartu, dawały bohaterom władzę panowania nad zmienną i niejednoznaczną rzeczywistością. Jednocześnie ukazywały to, co najistotniejsze w ludzkich pragnieniach i marzeniach. I tak jest ze słowami, z których, niczym tkanina mieniąca się tysiącem kolorów, utkane są wiersze i opowiadania dla dzieci.

Każda z bajek pozwala przenieść się na moment do świata, w którym każdy problem znajduje swoje rozwiązanie, każda historia ma swoje pozytywne zakończenie, a bohaterowie pokonują swoje lęki i trudności. To świat pełen pozytywnych emocji, nadziei i wiary w zmianę na lepsze. Opowieści z tego tomu odwołują się do pra-



gnień ich twórców i czytelników. Pozwalają zrozumieć im świat, walczyć z niepokojem i niepewnością, które pojawiają się w życiu. To wszystko sprawia, że dziecięce lektury na zawsze pozostają w pamięci. Mają bowiem moc przekraczania granic przestrzeni i czasu. Może właśnie dlatego, wciąż wracam myślami do mojej ulubionej dziecięcej lektury o dzieciach z Bullerbyn, która przenosiła mnie w inny, magiczny świat szwedzkiej wioski, a przygody jej bohaterów wydawały się pełne magii. A przecież to tylko słowa zapisane na kartkach książki i... aż słowa. Bowiem mają one moc kreowania rzeczywistości, w której można, niczym za pomocą gwiazdowego pyłku z różdżki Dzwoneczka, przenieść się do Nibylandii – krainy, w której dzieciństwo nigdy się nie kończy. I właśnie dlatego ten krótki wstęp chciałabym zakończyć cytatem Robley Evans: „jeśli właściwe słowa zostaną wypowiedziane w odpowiedni sposób, rzeczywistość objawi się zgodnie z życzeniem mówiącego”*.

Tego życzę wszystkim Czytelnikom i Czytelniczkom tej książki.

Agnieszka Gromkowska-Melosik

* R. Evans, *J. R. R. Tolkien*, New York: Warner Paperback Library, 1972, s. 31.